

„Małuch” za mały

17 października 2017

Najwyższa Izba Kontroli przeanalizowała działanie programu „Małuch”, który miał odpowiadać za zapewnienie opieki instytucjonalnej dzieciom do lat trzech. Z konkluzji badania wynika, że nie jest możliwe osiągnięcie do 2020 r. postulowanego przez Unię Europejską wskaźnika 33 proc. dzieci objętych taką opieką.



Jak raportuje NIK, program „Małuch” przyczynił się w ciągu sześciu lat do ponad dwu- i półkrotnego wzrostu miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów. Wciąż jednak niewiele, bo tylko ponad 17 proc. gmin korzysta z programu, gdyż zapewnienie opieki nad najmłodszymi nie jest obowiązkowym zadaniem samorządów. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że w 2016 r. zabrakło 34 tys. miejsc dla dzieci. Zdaniem NIK faktyczna skala potrzeb jest znacznie wyższa i dotąd nie została zbadana.

Program istnieje od 2011 r. Izba zauważa, że przyczynił się do zwiększenia liczby miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów. Ich liczba wzrosła z 36 tys. w 2011 r. do 92 tys. w 2016 r. W ciągu sześciu lat realizacji „Małucha”, powstało ponad 25 tys.

nowych miejsc opieki nad małymi dziećmi – blisko 30 proc. ogółu miejsc funkcjonujących.

Polska pod względem zapewnienia instytucjonalnej opieki dla najmłodszych dzieci nie wypada najlepiej w porównaniu do innych krajów europejskich. W Danii już 74 proc. dzieci w wieku do lat trzech objętych jest taką opieką, a w Holandii i Szwecji co drugie dziecko z tej grupy wiekowej korzysta z usług wczesnej edukacji i opieki. Wynik poniżej 10 proc. obok Polski charakterystyczny jest dla takich państw, jak Bułgaria, Czechy, Węgry, Malta, Słowacja i Rumunia. Za to na Malcie wszystkie dzieci pracujących i studiujących rodziców mają zapewnioną nieodpłatną opiekę.

Najwyższa Izba Kontroli z własnej inicjatywy przeprowadziła badanie ankietowe z udziałem grupy rodziców w 20 kontrolowanych gminach, w zakresie związku pomiędzy umieszczeniem dziecka w żłobku, a aktywnością zawodową jego rodziców. Uzyskane wyniki potwierdziły korelację pomiędzy tymi zdarzeniami. Na 288 udzielonych odpowiedzi, w 222 przypadkach (tj. 77 proc.) rodzice, czy opiekunowie dzieci umieszczonych w żłobkach byli aktywni zawodowo. W 15 ankietach (tj. 5 proc.) obydwie rodzice nie byli aktywni zawodowo, przy czym w tej grupie, poza bezrobotnymi, znajdowały się również osoby uczące się. Wyniki ankiety potwierdzają, że program „Maluch” jest oczekiwany przez społeczeństwo i dzięki niemu coraz większa liczba małych dzieci może być objęta opieką instytucjonalną.

Program w latach 2011-2016 kosztował 604 mln zł.

Zdjęcie: [Henry Burrows](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)